

**„Zwycięstwo bogów” – Jacka Idziego
Przybylskiego zaginiony przekład „Victoria
deorum” Sebastiana Fabiana Klonowica**

Michał Kuran

MICHAŁ KURAN Uniwersytet Łódzki

**„ZWYCIĘSTWO BOGÓW” – JACKA IDZIEGO PRZYBYLSKIEGO
ZAGINIONY PRZEKŁAD „VICTORIA DEORUM” SEBASTIANA
FABIANA KLONOWICA**

Victoria deorum, in qua continetur veri herois educatio to, jak wiadomo, najważniejsze dzieło Sebastiana Fabiana Klonowica, monumentalny utwór moralizatorski, nazywany też traktatem filozoficznym¹. Centralne miejsce zajmuje w nim pochwała cnoty i pracy, współgrająca z przekonaniem poety, że szlachectwo nie wynika z urodzenia i bogactwa, lecz z cnoty i osobistych zasług². Poemat ma charakter alegoryczny, a znaczącą rolę odgrywa w nim symbolika mitów, na których opiera się przekaz moralizatorski³. Liczni badacze, powołując się na deklaracje autora, przypisują dziełu profil satyryczny⁴. Uwzględniają oni krytykę stosunków społecznych i zepsucia obyczajów oraz dążenie do tego, by „wskazać wady, niedostatki, błędy, grzechy, a nawet niegodziwości i zbrodnie wieku”⁵. Według Józefa Kazimierza Ehrenberga i Marii Cytowskiej dzieło realizuje cel parenetyczny, dlatego jest to traktat moralizatorsko-filozoficzny, nie zaś satyra⁶.

- ¹ Zob. T. Garlicki, *Uwagi nad Sebastiana Fabiana Klonowicza poematem „Victoria deorum”*. W zb.: *Sprawozdanie dyrektora c. kr. Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1884*. Brzeżany 1884, s. 9.
- ² Zob. np. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 6. Kraków 1844, s. 295. – M. Mejor, wstęp w: S. F. Klonowic, *Victoria deorum, sive veri herois educatio*. Cap. XXXVI–XXXVIII. Wyd., objaśn. M. Mejor. Warszawa 1995, s. 9.
- ³ Zob. Garlicki, *op. cit.*, s. 7–8. – K. Lewicki, S. F. Klonowicza „*Victoria deorum*”. (Na tle literatury renesansowej). W zb.: *Sprawozdanie dyrekcji c. k. Gimnazjum I z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie za rok szkolny 1910/11*. Stanisławów 1911, s. 13–14. – B. Milewska, *Mitologia wykładowa nauk moralnych w „Victoria deorum” Sebastiana Klonowica*. „Meander” 1985, nr 10.
- ⁴ Zob. np. J. I. Kraszewski, *Klonowicz*. W: *Nowe studia literackie*. T. 1. Warszawa 1843, s. 135–136 („ta sturamienna satyra, głową w starożytnych niebiosach Grecji i Rzymu, nogami na naszej ziemi stojąca, odbijająca na przemian to obrazki poetycznego świata zmarłego, to żywe życie swojego wieku”). – Garlicki, *op. cit.*, s. 12–13. – T. Mandybura, *Ślady wpływu satyryków rzymskich na polskich*. W zb.: *XIII sprawozdanie dyrekcji c. k. Wyższej Szkoły Realnej i IV c. k. Gimnazjum w Jarosławiu za rok szkolny 1888*. Jarosław 1888. Komponent ten, obok funkcji pedagogiczno-moralizatorskiej, dostrzega też Lewicki (*op. cit.*, s. 10).
- ⁵ R. Piłat, *Historia poezji polskiej w XVI i w trzech pierwszych dziesiątkach lat w. XVII (1500–1632)*. Cz. 2: *Następcy i naśladowcy Kochanowskiego*. Oprac. S. Kossowski. Lwów-Warszawa 1909, s. 30.
- ⁶ J. K. Ehrenberg, *Sebastian Fabian Klonowicz, jego stanowisko w literaturze polskiej XVI w. Studium historycznoliterackie*. „Biblioteka Warszawska” 1889, t. 4, s. 394. – M. Cytowska, „*Victoria deorum*”, *zapomniany utwór Sebastiana Fabiana Klonowica*. „Eos” 1952/53, z. 2, s. 163.

O znaczącym miejscu, jakie twórczość Klonowica i konkretnie *Victoria deorum* zajmowały w XIX-wiecznej historii literatury, świadczą m.in. wypowiedzi Wacława Aleksandra Maciejewskiego, Karola Mecherzyńskiego i Józefa Ignacego Kraszewskiego, który streścił poemat, a także monografia Antoniego Juliana Mierzyńskiego oraz obszerne studia Tadeusza Garlickiego i Kazimierza Lewickiego⁷.

Badacze poświęcili uwagę wyjaśnieniu tytułu dzieła. Mecherzyński, powołując się na Klonowica, stwierdził: „Urodzenie [...] i bogactwo nie stanowią godności człowieka«. [...] Potęgą zwyciężającą i boską jest cnota, której ulec powinna wszelka inna siła, znaczenie i godność”⁸. Według Kraszewskiego i Michała Wiszniewskiego użyte w tytule słowo „*dei*” odnosi się do bóstw mitologicznych, a zdaniem Maciejewskiego dotyczy Boga chrześcijańskiego, który zwyciężył nad „zepsuciem świata”⁹. Garlicki, mając na względzie częste sięganie przez poetę do wykładni alegorycznych, w gigantach dostrzega możnowładców, Jowisza zaś uważa za ich pogromcę, co – jak twierdzi Lewicki – jest sprzeczne z treścią utworu¹⁰. Z kolei Wacław Nartowski dowodzi, że Klonowic w pewnych wypadkach utożsamiał wyrazy „*deus*” i „*rex*”¹¹. Współczesny wydawca części dzieła, Mieczysław Mejor, rozumie tytuł jako alegorię mitycznych zmagani Olimpu z gigantami, symbolizującymi ciemną stronę świata i natury ludzkiej¹².

Uczonych interesowała konstrukcja dzieła. Lewicki stwierdził, że *Victoria deorum* to „pierwsza encyklopedia polska, której treść, ułożona dowolnie, nie w alfabetycznym porządku, dotyczy spraw Polski”¹³. W pracy wieńczącej długoletnie studia nad poematem Cytowska zauważyła, iż w kompozycji „widać głęboko przemyślaną celowość”. Wyliczyła sześć motywów właściwych epopei: inwokacje, opisy polowań i walk, opisy uczt i biesiad, katalogi, ekfrazy i opis piekła. Badaczka uznała, że dzieło łączy elementy eposu i satyry z wywodem typowym dla traktatu moralistycznego. W stylu *Victoria deorum* ujawnia się prawnicza profesja autora – odnajdziemy tu bowiem fachową terminologię, a także katalogowanie, szeregowanie i kategoryzowanie poszczególnych zjawisk. Cytowska, pogłębiając ustalenia poprzedników, umieściła traktat moralno-filozoficzny Klonowica w szeregu renesansowych speculów, obok utworów Palingeniusa, Erazma z Rotterdamu, Mikołaja Reja i Łukasza

⁷ W. A. Maciejewski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 1. Warszawa 1851, s. 538–539. – K. Mecherzyński, *O poezjach satyrycznych Klonowicza*. „Rocznik Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Poczet trzeci” t. 5 (1861), s. 55–56. – J. I. Kraszewski, *Sebastian Fabian Klonowicz*. „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe. Poczet nowy drugi” 1839, t. 8 (przedruki: J. I. Kraszewski: *Klonowicz*. W: *Nowe studia literackie*, t. 1; *O życiu i pismach S. F. Klonowicza*. W: S. F. Klonowicz, *Pisma poetyczne polskie*. Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1858). – A. Mierzyński, *De vita, moribus scriptisque Latinis S. F. Acerni*. Berlin 1857. – Garlicki, *op. cit.* – Lewicki, *op. cit.*

⁸ Mecherzyński, *op. cit.*, s. 56–57.

⁹ Kraszewski, *Klonowicz*, s. 178–179. – Wiszniewski, *op. cit.*, s. 296. – Maciejewski, *loc. cit.*

¹⁰ Garlicki, *op. cit.*, s. 5–10. – Lewicki, *op. cit.*, s. 13.

¹¹ W. Nartowski, *Stan włościński w utworach poetyckich pisarzy polskich doby renesansowej (XVI wieku)*. *Studium historycznoliterackie*. Lwów 1917, s. 183–185.

¹² Mejor, *op. cit.*, s. 9.

¹³ Lewicki, *op. cit.*, s. 12.

Górnickiego. Dostrzegła, że na jego strukturę w istotny sposób wpłynęły *Eneida* i *Georgiki* Wergiliusza, podkreśliła też rolę różnego rodzaju egzemplów¹⁴.

Zarysowany tu skrótowo stan badań ukazuje złożoność problematyki dzieła i jego duże znaczenie w prowadzonych na przełomie XVIII i XIX w. pracach nad literaturą. Pozwala również zrozumieć, dlaczego przekładu podjął się krakowski akademik Jacek Idzi Przybylski (1756–1819), znawca i tłumacz literatury antycznej.

Dla uczonych doby oświecenia także dzieje druku *Victoria deorum* stanowiły zagadkę: uwagi na ten temat pojawiają się niemal we wszystkich opracowaniach¹⁵. Nowe dane wnoszą dopiero studia Cytowskiej i Alodii Kaweckiej-Gryczowej¹⁶. Dalszemu porządkowaniu wiedzy służą ustalenia Mejora oraz późniejszy artykuł Cytowskiej¹⁷. Według badaczy dzieło było drukowane w dwu etapach: do s. 97 w Krakowie w r. 1587 przez Aleksego Rodeckiego, ciąg dalszy zaś w Rakowie lub Krakowie około r. 1600 przez Sebastiana Sternackiego¹⁸. Wydany *in octavo* utwór liczy we wszystkich wariantach 683 strony¹⁹. Ze względu na przerwanie druku zainteresowanie wzbudziły też przekazy rękopiśmienne²⁰.

Victoria deorum nie doczekała się do tej pory ani nowoczesnej edycji całości w wersji łacińskiej, ani pełnego przekładu. Sam autor, najwyraźniej zdając sobie sprawę z nośności perswazyjnej poematu, przetłumaczył i opublikował w r. 1597 z dzieła liczącego 44 rozdziały zaledwie rozdział 41, *Pożar. Upominanie do gaszenia i wróżka o upadku mocy tureckiej*, stanowiący ekshortację antyturską²¹. O podejmowaniu prób przełożenia dzieła świadczą wzmianki na temat dokonań tłumaczy formułowane przez pierwszych bibliografów i historyków literatury. Hieronim Juszyński zasygnalizował, że wraz z Tadeuszem Czackim, z którym podróżował po kraju w poszukiwaniu starych druków i rękopisów, odnalazł zdefektowany przekład poematu, obejmujący jego połowę (nie określił, gdzie doszło do odkrycia –

¹⁴ M. Cytowska, „*Victoria deorum*” Sebastiana Fabiana Klonowica. W zb.: *Łacińska poezja w dawnej Polsce*. Red. T. Michałowska. Warszawa 1995, s. 125.

¹⁵ Zob. np. Garlicki, *op. cit.*, s. 17–27. – Ehrenberg, *op. cit.*, s. 394.

¹⁶ Cytowska, „*Victoria deorum*”, *zapomniany utwór Sebastiana Fabiana Klonowica*, s. 165–170. – A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*. Wrocław 1974, s. 38–39, 159.

¹⁷ Mejr, *op. cit.*, s. 6–7. – Cytowska, „*Victoria deorum*” Sebastiana Fabiana Klonowica, s. 119–120.

¹⁸ Zob. I. T[eresińska], *Klonowic Sebastian Fabian, ok. 1545–1602*. Hasło w: *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. T. 2. Warszawa 2001, s. 124.

¹⁹ S. Sulmircensis Acernus, *Victoria deorum, in qua continetur veri herois educatio. Nasoni Sulmo patria est, Sulmircia nobis, Nosque poetastrī, Naso poeta fuit*. B. m. r. i dr. Informacje na temat trzech wariantów zob. Kawecka-Gryczowa, *op. cit.*, s. 32.

²⁰ Zależnością rękopisów i edycji zajmowali się Cytowska („*Victoria deorum*”, *zapomniany utwór Sebastiana Fabiana Klonowica*, s. 170–173), B. Milewska (*Dwie redakcje poematu Sebastiana Fabiana Klonowica „Victoria deorum”*. „Eos” 1977, z. 2; *Wersja rękopiśmienna poematu Klonowica „Victoria deorum”*. *Uwagi do książki dwudziestej piątej*. „Meander” 1977, z. 4/5; komentarze w: S. F. Sulmircensis Acernus, *Victoria deorum*. Ed. B. Milewska. Wratislaviae 1986) i M. Mejr (*Uwagi do edycji dwóch wersji „Victoria deorum” Sebastiana Fabiana Klonowica*. W zb.: *Problemy edytorskie literatur słowiańskich*. Red. J. Pelc, P. Pelcowa. T. 1. Wrocław 1991).

²¹ Zob. B. Milewska, „*Pożar wojny tureckiej jako próba translatorska Sebastiana Fabiana Klonowica „Meander”* 1987, z. 1.

w grę wchodzi Biblioteka Żałuskich albo miejsca, które uczeni odwiedzili w poszukiwaniu starych druków i rękopisów)²². Jak twierdzi Juszyński, spolszczenia dokonał „akademik krakowski”, ponieważ tekst opatrzony był „wypracowanymi i uczonymi przypiskami”. Poprzedzała je dedykacja, którą bibliograf zacytował. Chociaż tłumacz nie popierał zbyt daleko idących dążeń cenzorskich właściwych jezuitom, zdecydował się przetłumaczyć dzieło nie tylko dlatego, że uchodziło ono za niepobożne. Kluczowe znaczenie miała wartość literacka. Czyniąc gest w kierunku zakonnych stróżów społecznej moralności, opuścił to, co „nie przystało dobremu katolikowi”²³. Zaginiony przekład powstał zatem wedle reguł obowiązujących *editio castrata*. Mimo że Juszyński korespondował z Przybylskim, nie wspomina o jego tłumaczeniu *Victoria deorum*.

Odnotowawszy odkrycie Czackiego i Juszyńskiego, bodaj pierwszy o tłumaczeniu Przybylskiego wzmiankował Wiszniewski: „Przybylski, akademik krakowski, między innymi i ten Klonowicza poemat wierszem wytłumaczył”²⁴. Historyk literatury cytuje dzieło w oryginale, a jeśli sięga po przekład, korzysta z dokonanego pięć lat wcześniej (1839) prozatorskiego tłumaczenia fragmentów autorstwa Kraszewskiego.

Ponieważ w XIX w. nie istniał przekład całości dzieła, pojawiły się spolszczenia jego fragmentów sporządzane przez historyków literatury na potrzeby analityczne. Charakterystykę łacińskiego poematu Klonowica, opatrzoną licznymi cytatami przekładanymi prozą, przedstawił, jak wspomniano, Kraszewski. Z jego tłumaczenia korzystali późniejsi badacze, np. Wiszniewski²⁵.

O translacjach dzieła dokonanych przez Przybylskiego oraz dodatkowo jeszcze pod patronatem Kazimierza Chromińskiego wiedział Władysław Syrokomla, który uważał je za zaginione. Na potrzeby *Dziejów literatury w Polsce* przełożył trzy fragmenty – o niedoli poddanych, o szlacheckich pretensjach duchowieństwa oraz o próżniaczym żywocie szlachty na wsi. Z przekładu Syrokomli skorzystał Lewicki²⁶. Częstkę dzieła przetłumaczył ks. Antoni Kantecki w artykule na temat *Roksolanii*. Badacz uprzyściplenił odbiorcy passusy mówiące o okrucieństwie i bezduszości ziemian, o pazerności, nieuczciwości i sprycie żydowskim (fragment antysemitki), o ciężkiej doli poddanych²⁷. Ten sam fragment dotyczący doli chłopów cytuje Zygmunt Gargas w monografii poświęconej stosunkom ekonomicznym w XVII-wiecznej Polsce, z kolei *passus* antyżydowski pojawia się w pracy Ehrenberga²⁸.

Wyimki z dzieła Klonowica tłumaczył także Nartowski, by ukazać okrucieństwo

²² Wedle Cytowskiej (*op. cit.*, s. 161) tłumaczem miał być przyjaciel poety M. Żórawski.

²³ H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*. T. 1. Kraków 1820, s. 175. Juszyński prowadził korespondencję zarówno z T. Czackim (Bibl. PAN w Krakowie, rkpsy 715(W)), Bibl. Książąt Czartoryskich, sygn. 1180), jak i z J. Przybylskim (Bibl. Jagiellońska, rkps 148, t. 4).

²⁴ Wiszniewski, *loc. cit.*

²⁵ Kraszewski, *Klonowicz*, s. 138–139. – Wiszniewski, *op. cit.*, s. 299–301 (fragment o Adamie, krytyka duchowieństwa, wywód antyżydowski, krytyka obyczajów synów mieszczan).

²⁶ Lewicki, *op. cit.*, s. 35–36.

²⁷ A. Kantecki, *Sebastian Klonowicz i jego poemat o Rusi*. „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1875, z. 10, s. 922, 941–943.

²⁸ Z. Gargas, *Poglądy ekonomiczne w Polsce XVII wieku*. Wyd. 2, znacznie powiększ. Lwów 1903, s. 95–96. – Ehrenberg, *op. cit.*, s. 400.

szlachty wobec poddanych²⁹. Przekładem Przybylskiego posłużył się Maciejowski, dla którego dotarcie do pracy akademika krakowskiego nie stanowiło problemu godnego odnotowania. W *Piśmiennictwie polskim* zacytował początek dzieła³⁰ oraz koniec niepełnego przekładu Przybylskiego, czyli należące do rozdziału 35 wersy odpowiadające wersom 755–760 z łacińskiego oryginału³¹. Po drugiej wojnie światowej, odwołując się do ustaleń Juszyńskiego i Czackiego, Cytowska stwierdziła, że oglądany przez nich przekład częściowy i fragmentaryczny („okrojony” w celu zachowania ortodoksji katolickiej) *Victoria deorum* autorstwa Mikołaja Żórawskiego, podobnie jak znane Maciejowskiemu częściowe tłumaczenie Przybylskiego, należy uznać za zaginione³². A zatem przekład akademika krakowskiego zniknął z pola widzenia badaczy już w drugiej połowie XIX stulecia, podobnie nie był znany po drugiej wojnie światowej, gdy w centrum uwagi znalazła się problematyka społeczna (dlatego obszerne fragmenty przełożyła prozą Cytowska)³³.

Współcześni badacze nie podjęli trudu przetłumaczenia dzieła w całości³⁴. Publikowali jedynie edycje poszczególnych ksiąg w języku oryginału: XXIV–XXVII, XXIX–XXX (Milewska-Ważbińska), XXVIII (Cytowska), XXXI–XXXV (Władysław Pokrywka), XXXVI–XXXVIII (Mejor)³⁵. Ostatni z badaczy przełożył i wydał poemat *Philtron*, a także zainspirował Grażynę Łabęcką-Jóźwiakowską do spolszczenia i opracowania utworu *Gorais*³⁶.

Najobszerniejszym dotąd przekładem *Victoria deorum* pozostaje uznawane za zaginione tłumaczenie niemalże 35 ksiąg autorstwa Przybylskiego. Jego spolszczenie odgrywa ważną rolę jako jedyna próba translacji większej części dzieła i ze względu na samoistną wartość owej pracy, ukazująca w nowym świetle dokonania tego literata i uczonego.

Przybylski znany jest jako poeta okolicznościowy doby oświecenia oraz jako tłumacz literatury antycznej (np. *Iliada* i *Odyseja* Homera, *Georgiki* i *Eneida* Wer-

²⁹ S. F. Klonowic, *Victoria deorum*. Cyt. za: Nartowski, *op. cit.*, s. 62 (przeł. W. Nartowski). Z przekładu tego skorzystał I. Chrzanowski w *Historii literatury niepodległej Polski (1965–1795) (z wypisami)* (wyd. 11. Wstęp J. Z. Jakubowski. Warszawa 1971, s. 252).

³⁰ S. F. Klonowic, *Zwycięstwo bogów*, s. 1. Cyt. za: Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 2 (1852), s. 555–556 (przeł. J. I. Przybylski).

³¹ S. F. Klonowic: *Victoria deorum, ubi continentur veri herois educatio*. [Kraków 1587–1595], s. 387; *Zwycięstwo bogów*, s. [246]. Cyt. jw., s. 556.

³² Cytowska, „*Victoria deorum*”, *zapomniany utwór Sebastiana Fabiana Klonowica*, s. 161.

³³ S. S. Acernus [S. F. Klonowic], *Victoria deorum*. W zb.: *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*. Oprac. K. Budzyk, H. Budzykova, J. Lewański. T. 1. Warszawa 1954, s. 115 (przeł. M. Cytowska).

³⁴ Zob. H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowica*. Wyd. 2, zmien. i rozszerz. Lublin 2006, s. 101. Badaczka cytuje też fragment listu, w którym F. Faleński odrzuca propozycję Kraszewskiego, by przełożyć dzieło. Do podjęcia tej pracy zniechęcało Faleńskiego małe znaczenie Klonowica i jego poematu, jak również znaczna objętość tekstu. Twierdził on, że tłumaczenia powinien się podjąć sam Kraszewski lub W. Syrokomla. Rozważał ponadto, czy *Victoria deorum* lepiej przekładać prozą, czy wierszem.

³⁵ Sulmircensis Acernus, *Victoria deorum*, ed. Milewska. – S. F. Klonowic, *Victoria deorum, in qua continentur veri herois educatio*. (Cap. XXXI–XXXV). Wyd., wstęp, koment. W. Pokrywka. Kielce 2002. – Klonowic, *Victoria deorum [...]*, wyd. Mejor.

³⁶ S. F. Klonowic: *Philtron / Filtron*. Przeł., koment. M. Mejor. Wstęp T. Lawenda. Warszawa 2019; *Gorais / Goraida*. Wyd., przeł. G. Łabęcka-Jóźwiakowska. Warszawa 2019.

giliusza, utwory Owidiusza, Horacego, Kwintyliana), portugalskiej (*Luzjada* Luísa Vaza de Camõesa), angielskiej (*Raj utracony* Johna Milтона) i francuskiej (np. *Kandyd Wszędobylski* i *Memnon* Woltera)³⁷. Mniej wiadomo o jego zainteresowaniach neolatynistycznych. Przekład *Victoria deorum* stanowi wyjątek. Odmienność wynika również z tego, że inne swoje translacje akademik krakowski publikował. Przedsięwzięcia dotyczącego poematu Klonowica nie ukończył jednak ani też, rzecz jasna, nie wydał. Kompendia bibliograficzne błędnie informują, że uczyony przełożył całość monumentalnego dzieła Acernusa³⁸. W poświęconym Przybylskiemu hasle zawartym w części oświeceniowej *Nowego Korbuta* czytamy, że „Rękopis [przekładu] był w papierach A. Grabowskiego”³⁹. Redaktorzy powołują się na wiadomość podaną przez Gustawa Czernickiego:

Obok mozolnych przekładów poematów starożytnych, niby dla odetchnięcia, tłumaczył Przybylski wszystkie niemal znakomitsze epepeje nowoczesne. [...] Tak powstało pozostałe w rękopisie tłumaczenie *Henriady* Woltera i prawie całej *Mesjady* Klopstoka, jak niemniej *Ód* Horacego i poematu łacińskiego naszego Klonowicza *Victoria deorum*⁴⁰.

Czernicki informację na temat miejsca przechowywania autografu sformułował w przypisie następująco: „Rękopisy *Mesjady*, *Henriady* i *Ód* Horacego po śmierci Przybylskiego przekazane zostały Bibliotece Jagiellońskiej, rękopis zaś tłumaczenia poematu *Victoria deorum* posiada w swych zbiorach p. A. Grabowski”⁴¹. Kompendium bibliograficzne *Dawni pisarze polscy*, wzmiankując przekład Przybylskiego w hasle poświęconym akademikowi krakowskiemu, wspomina tę pracę, lecz pomija wiadomość o miejscu przechowywania manuskryptu, natomiast w hasle na temat twórczości Klonowica w ogóle nie ma mowy o tej translacji⁴². Nie informuje się o niej również w jubileuszowym tomie wydanym w 200 rocznicę śmierci Przybylskiego⁴³.

³⁷ Zob. R. Dutkova, *Przybylski Jacek Idzi (1756–1819)*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 29. Wrocław 1986. – J. Snopek, *Jacek Idzi Przybylski*. Hasło w: *Pisarze polskiego oświecenia*. Red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński. T. 2. Warszawa 1994. – D. Jędrzejczak, K. T. Witczak, *Przybylski Jacek (Hiacynt) Idzi Joachim (1756–1819)*. Hasło w: *Słownik badaczy literatury polskiej*. Red. J. Starnawski. T. 5. Łódź 2002. W ostatnich latach ukazały się: Voltaire, *Kandyd Wszędobylski, czyli Najlepszość oraz inne przekłady Jacka Idziego Przybylskiego*. Oprac. J. Wójcicki. Kraków–Warszawa 2006. – *Jeorgiki Wirgilowskie do Mecenasasa. Wiersz dydaktyczny o ziemiaństwie, czyli O gospodarstwie wiejskim księgi cztery*. Przeł. J. I. Przybylski. Oprac. J. Wójcicki. Kraków 2011.

³⁸ Zob. Klonowic Sebastian Fabian (ok. 1545–1602). Hasło w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*. Oprac. zespół pod kier. R. Pollaka. Warszawa 1964, s. 322. Kompendium *Dawni pisarze polscy* w hasle poświęconym Klonowicowi i *Victoria deorum* nie wzmiankuje już przekładu Przybylskiego (zob. T[eresińska], *loc. cit.*), natomiast pod hasłem *Przybylski* podaje tę translację w dziale „drobniejsze przekłady” – zob. E. Aleksandrowska, *Przybylski Jacek (Hiacynt) Idzi 1756–1819*. Hasło w: *iw.*, t. 3 (2002). Nie dementuje tego także hasło w *Nowym Korbutcie* poświęcone Przybylskiemu zob. *Przybylski Jacek (Hiacynt) Idzi (1756–1819)*. Hasło w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 6, cz. 1: *Oświecenie*. Oprac. E. Aleksandrowska z zespołem. Red. tomu do r. 1958 T. Mikulski. Warszawa 1970, s. 99.

³⁹ *Przybylski Jacek (Hiacynt) Idzi (1756–1819)*, s. 99.

⁴⁰ G. Czernicki, *Jacek Przybylski*. „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 319, s. 186.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Zob. Aleksandrowska, *op. cit.*, s. 315. – T[eresińska], *loc. cit.*

⁴³ Zob. *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*. Red. R. Dąbrowski. Kraków 2019.

W bibliografii *Nowy Korbut* – w hasle poświęconym Grabowskiemu, pod wykazem gromadzącym prace edytorskie – czytamy, że dalsze informacje bibliograficzne podał Stanisław Estreicher we *Wspomnieniach* (1909). Dodana w kompendium nawiasowa adnotacja („Tu także wyliczenie rękopisów i zbiorów pozostałych po Grabowskim”⁴⁴) pozwala zidentyfikować miejsce przechowywania autografu przekładu dzieła Klonowica. W opublikowanym we *Wspomnieniach*, liczącym kilkanaście kart rejestrze – w części F („Wreszcie do dziejów literatury polskiej odnośz się”⁴⁵), w pozycji 158 – zanotowano: „Fab. Seb. Klonowica *Zwycięstwo bogów* (w przekładzie Jacka Idziego Przybylskiego, pierwszych 35 pieśni) *folio wąskie*”⁴⁶.

Niefunkcjonujący w obiegu naukowym, uznawany za zaginiony⁴⁷, częściowy przekład *Victoria deorum* Klonowica – *Zwycięstwo bogów* autorstwa Przybylskiego – podążając za wskazówkami Estreichera, odnalazłem w 2010 r. w zbiorach Grabowskiego, gdy przygotowywałem monografię twórczości Marcina Paszkowskiego⁴⁸. Poeta ten zacytował fragment rozdziału IV łacińskiego dzieła Klonowica, czyniąc z niego motto *Minerwy z ligi chrześcijańskiej zebranej [...] z 1609 roku*⁴⁹.

Rękopis-autograf przekładu *Victoria deorum* znajduje się w Zbiorze Ambrożego Grabowskiego (Album Narodowe t. V, Album Narodowe t. VII, Listy Franciszka Mireckiego), numer zespołu 29/679, w Archiwum Narodowym w Krakowie. Obiekt zatytułowany *Fab. Seb. Klonowicza Zwycięstwo bogów [w przekładzie Jacka Idziego Przybylskiego, pierwszych 36 pieśni]* opatrzony został sygnaturą 29/679/0/6/121⁵⁰.

Rękopis oprawiony jest w skórę i ma sygnaturę E 158. Zwraca uwagę rozmiar manuskryptu: szerokość wynosi 130 mm, a wysokość – 405 mm. Na grzbiecie umieszczono adnotację: „⟨Est. 158⟩ / Klonowicza / *Zwycięstwo / Bogów*, / przekł. / J. I. Przybyl- / skiego / (autograf)”. Na oprawie zapisano w ramce mającej kształt rombu: „Fab. Seb. / Klonowicza / *Zwycięstwo Bogów*”. Na wyklejce ołówkiem zanotowano w prawym górnym rogu: „(Estr. 158)”. Na s. 1a piórem zapisano liczące 24 wersy łacińskie epitafium zatytułowane: „Nagrobek ś[więtej] p[amięci] Przybylskiego / znajdujący się w kościele / Ś[więtej] Anny w Krakowie”. Poprzedza je usytuowany w miejscu tytułu akronim D. O. M. (*Domus Omnium Mortuorum*). Incipit epitafium: „*Hyacintho Aegidio Przybylski / Cracoviae Cal. Sept. MDCLVI...*” Pod tekstem nagrobka znajduje się informacja na temat lokalizacji, kosztów i warunków pochówku ciała tłumacza dzieła Acernusa:

44 Grabowski Ambroży (1782–1868). Hasło w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 7. Oprac. zespół pod kier. I. Śliwińskiej i S. Stupkiewicz a. Warszawa 1968, s. 425.

45 S. Estreicher, *Od wydawcy*. W: A. Grabowski, *Wspomnienia*. T. 1. Kraków 1909, s. LX.

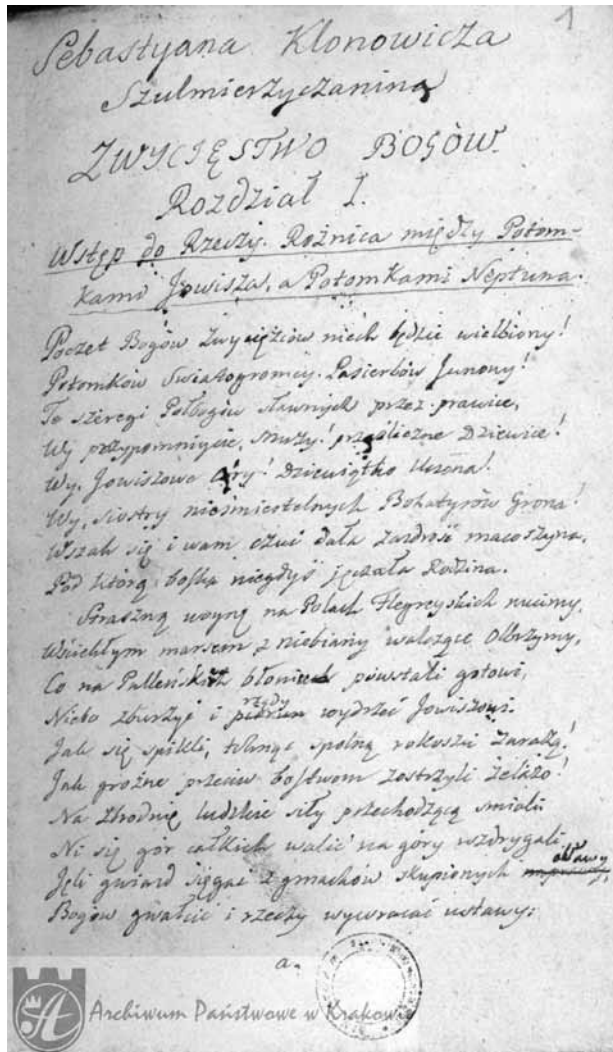
46 *Ibidem*, s. XLI.

47 Ten stan rzeczy potwierdziła Wiśniewska (*op. cit.*, s. 101).

48 M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*. Łódź 2012, s. 203–204.

49 M. Paszkowski, *Minerwa z ligi chrześcijańskiej zebrana [...]*. W: *Utworthy okolicznościowe*. Oprac. M. Kuran, przy udz. R. Krzywego. Cz. 1. Warszawa 2017, s. 149–150.

50 Zbiór Ambrożego Grabowskiego. Na stronie: [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zesp-ol/-/zesp-ol/32568?_Zesp-ol_javax.portlet.action=zmi-enWidok&_Zesp-ol_nameofjsp=jednostki&_Zesp-ol_delta=20&_Zesp-ol_resetCur=false&_Zesp-ol_cur=7](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zesp-ol/32568?_Zesp-ol_javax.portlet.action=zmi-enWidok&_Zesp-ol_nameofjsp=jednostki&_Zesp-ol_delta=20&_Zesp-ol_resetCur=false&_Zesp-ol_cur=7) (data dostępu: 20 IV 2020).



S. Klonowicz, Zwycięstwo bogów. Przeł. J. I. Przybyłski. Archiwum Narodowe w Krakowie, rkps 29/679/0/6/121, s. 1

Zwłoki ś[więtej] p[amięci] Przybyłskiego pochowane są w grobach Kościoła Archiprezbit[erialnego] P[anny] Maryi w Krakowie; z woli Senatu woln[ego] niepodl[ęgłego] i ściśle neutralnego Miasta Krakowa, z uwolnieniem sukcesorów od opłaty taksy zł[oty]ch] pol[skich] 600, należnej skarbowi Rz[eczy]p[ospolitej] Krakowskiej za podobne pozwolenie, pochowania ciała nie na powszechnym cmentarzu, lecz w grobach kościelnych.

Na s. 1b u góry czytamy: „Napis grobowy, który sobie sam / Przybyłski ułożył, znajduje się / zewnątrz kościoła P[anny] Maryi w / murze, od ulicy Floriańskiej”. Stronice 1c–1f nie zostały wypełnione, dopiero s. 1g, jasnoróżowego koloru, ma charakter karty tytułowej – widnieje na niej zapis: „Fabiana / Sebastiana / [wer-

saliki:] KLONOWICZA / z Sulmierzyc, / *Zwycięstwo / Bogów*, / z łacińskiego przełożony / Jacek Idzi Przybylski / Akademię Krakowski”. Poniżej umieszczono wycięty w formie owalu z druku współczesnego portret mający przedstawiać Klonowica, a pod nim zapisano: „Fabian Sebastian Klonowicz”⁵¹. Przyklejono też prostokątną białą kartkę z drukowanym napisem: „[kapitaliki:] Sebastyan Acernus [antykwa, rozstrzelenie:] z Sulmierzyc [antykwa:] mieszczanin [rozstrzelenie:] Lubelski”. Stronica 1h jest pusta. Na górze s. 1i (papier koloru białego) naklejono drukowany medalion przedstawiający trzy ułożone w szeregu popiersia prezentujące prawy bok twarzy. Wokół owalu umieszczono podpisy – na godzinie 9: „Guttenberg”, na godzinie 12: „Faust”, na godzinie 15: „Schoetter”. Poniżej znajduje się następująca notatka:

Fab[ian] Seb[astian] Klonowicz, według dawnego zwyczaju pisał się Acernus, rodem był z Sulmierzyc, miasteczka w Kaliskiem. Żył od r[oku] 1551 do r[oku] 1608 i był rajcą w Lublinie. / Pisał (prócz dzieł poetyckich) w języku łacińskim poema: *Victoria deorum, ubi continetur veri herois educatio* w 44 pieśniach, wydane bez roku i miejsca druku, lecz rzeczywiście wyszło w Rakowie u Sternackiego R = 1600 in 8vo, stron 683 (Bentkowski I, p. 337).

Stronicę tę wieńczy fundamentalna dla zawartości woluminu informacja: „Rękopism niniejszy jest tłumaczeniem powyższego poematu i autografem tłumacza, czyli własnoręcznym ś[więtej] p[amięci] Przybylskiego”. Pod nią umieszczono kolejną notatkę, oddzieloną potrójną linią, określającą stosunek rękopisu przekładu do uprzednich ustaleń badaczy:

Juszyński *Dykcjonarz Poet[ów]* I, p. 175, przywodzi, że z Czackim znaleźli już tłumaczenie poematu *Victoria Deorum* przez jakiegoś Akad[emika] Krak[owskiego]; lecz to był dawniejszy jakiś przekład, gdyż jeszcze z czasów egzystencji oo. jezuitów.

Tekst utworu do początku rozdziału XIX został przepisany na czysto na 56 kartach w zielonkawym odcieniu o wymiarze 130 × 195 mm. Karty te pogrupowano w 7 składcach ułożonych kaskadowo (w całości widać pierwszą składcę, spod której wysuwają się mniej więcej co 35 mm kolejne, oznaczone na dolnym marginesie literami od „b” do „g”). Składka „a” obejmuje s. 1–16, „b” – s. 17–32, „c” – s. 33–47, „d” – s. 49–64, „e” – s. 65–80, „f” – s. 81–96, „g” – s. 97–112. Na jednej stronicy mieści się średnio 30 wersów. Tekst zapisany jest dość wyraźnym pismem, lekko pochylonym w prawą stronę. Pojawiają się skreślenia i nadpisane poprawki – zwykle po kilka na stronicy. Osoba wprowadzająca numerację kart dwukrotnie posłużyła się, oznaczając karty, liczbą 3.

W początkowej części rękopisu, na mniejszych kartach, Przybylski przepisał przetłumaczony wcześniej tekst, wprowadzając w nim dalsze poprawki. Poszczególne rozdziały opatrzył tytułami – np. *Wstęp do rzeczy. Różnica między potomkami Jowisza a potomkami Neptuna* (rozd. I), *Źródło szlachectwa w waleczności* (rozd. III), *Nikczemne początki panujących Gigiesa, króla lidyjskiego, Cyra, króla perskiego, i Agutokla, króla sycylijskiego* (rozd. X), *Wyniesienie z ubogiego gniazda książąt polskich Piasta i Leszka Wtórego* (rozd. XII), *Przyczyny skażenia zacnych plemion w niewierności złych żon i w nieczułości złych matek* (rozd. XIX).

⁵¹ Popiersie pochodzi z edycji *Dzieła Fabiana Sebastiana Klonowicza* (t. 1. Kraków 1829, wklejka umieszczona między stroną przedtytułową a stroną tytułową).

Pierwszą część woluminu oddziela od kolejnej niemalże kwadratowa kartka koloru różowego, umieszczona mniej więcej w połowie bloku tekstu, na której grubszym duktem pisma i ciemniejszym atramentem niż tekst przekładu zapisano komentarz: „Następujące arkusze są raptularzem tłumaczenia. Kontynuacją rozdziału XIX obacz niżej w dziele, tam gdzie kartka różowego papieru wprawiona”. Informacja ta ma potwierdzenie w postaci prawie całostronicowej różowej, niezapisanej kartki znajdującej się między s. 146–147. W górnej części s. 147 rozpoczyna się rozdział XIX.

Czystopis kończy 12-wersowy fragment rozdziału XIX opatrzony 2-wersowym komentarzem:

Oprócz tego zwierzęta tak strzegą swej juchy,
Iż własnym mlekiem karmią spółdzone szczeniuchy,
Przyzwoitą naturze dają im przechowę
I pasze młodym dzieciom nastęrczają zdrowe.
Swym mocna lwica cycków łaskawie przymyka,
Swym niedźwiedzica sroga i lampartka dzika.
Toż na wrogów zawzięta tygrysica czyni,
Choć pono obleżona w okropnej jaskini,
Gdzie się na nią z zasadzek składa łowiec jaki,
Chcąc jej zabrać puszczone samopas bliźniaki.
Rzesza zwierzęcych matek troską jest zajęta,
By własnym mlekiem swoje karmiły szczenięta.
Umkną cycków z cudzego *etc.*
Kontynuacją obacz niżej⁵².

Na karcie 147r brudnopisu, między wierszem: „By własnym mlekiem swoje karmiły szczenięta” a wierszem: „Umkną cycków z cudzego spółdżonym nasienia”, znajdujemy dopisek poczyniony ciemniejszym atramentem na marginesie, jak również oznaczenie miejsca, w którym kończy się tekst czystopisu: „Tu się zaczyna kontynuacja”.

Na s. 113–264 tekst zapisano na innym, białym papierze, na kartach wymiarem odpowiadających wysokości i szerokości oprawy manuskryptu. Ze względu na mniejszą staranność zapisu i większą liczbę skreśleń należy przyjąć, że mamy do czynienia z brulionem tłumaczenia. W części tej rozdziały nie zostały opatrzone tytułami. Tekst nie jest kompletny, obejmuje końcówkę rozdziału II, od słów:

Słysząc kaźnią są u nich porożce jedyne,
Cieszą się z złe czynienia uwielbiają winę.
Nie inaczej jak niegdyś lotr z imienia znany,
Co się odważył spalić świątynię Dyjany.
Ów sławę podpalczemi zyskał przykładami,
Jak dalece błąd gruby śmiertelników mami!⁵³

A zatem wyłącznie w wersji przepisanej na czysto rękopis kończy się słowami:

Znajdziesz mnóstwo, co sławy dojść przez zbrodnie życie,
Chlubią się z gwałtów, zabójstw, kradzionej zdobyczy.

⁵² S. Klonowicz, *Zwycięstwo bogów*. Przeł. J. I. Przybylski. Archiwum Narodowe w Krakowie, rkps 29/679/0/6/121, s. 112.

⁵³ *Ibidem*, s. 113, w. 107–112.

W części stanowiącej brudnopis brakuje kart obejmujących pieśń pierwszą i dużą część pieśni drugiej, z której pozostało 60 końcowych wersów (nie znamy więc brudnopisowej wersji 106 wersów tej pieśni). W początkowych partiach brudnopisu na karcie zapisano średnio po 72 wersy, dalej ich liczba wzrasta przeciętnie do 78 wersów – stan taki utrzymuje się do s. 201, w dalszych partiach tekstu liczba wersów na stronie wzrasta do 87 (np. na s. 202). Zakładając zastosowanie opustu na karcie pierwszej oraz biorąc pod uwagę przeciętną liczbę wersów na stronie (uwzględniając również skreślenia), można przyjąć, iż w wersji brudnopisowej brakuje trzech kart, czyli 6 stron liczących przeciętnie po 72 wersy.

Co istotne, na czystopisie znajdujemy też poprawki – mają one charakter korekty obejmującej pojedyncze wyrazy. W brudnopisie, stanowiącym najpewniej egzemplarz, w którym zapisana została pierwsza wersja przekładu tekstu, poprawek jest więcej. Pojawiają się skreślenia obejmujące całe wersy, a nawet po kilka wersów. Np.:

BRUDNOPIS (s. 113)

Wszchemocny Bóg jest rządcą duchów i gwiazd
tyla!
On święta woła siły i serca nachyla.
Na wzór jego w człowieku rozum do wskarania,
Chęć i gorące rządze [sic!] według praw nakłania.
Żądze mu są powolne i woła-go słucha go wola,
Siły Członki i siły idą jak za wołą kroła,
Tym wszystkim Bóg pomoce daje i zasłony,
I uznawa za swoje[swoieh] rodem poruszony.
Z tych poruszeń wynika nieśmiertelna enota się
cnota dostojna wyświca.
A ona jest prawego szlachectwa rodzica.

CZYSTOPIS (s. 13)

Wszchemocny Bóg jest rządcą duchów i gwiazd
tyla!
On święta woła siły i serca nachyla.
Na wzór jego w człowieku rozum do wskarania,
Chęć i gorące żądze według praw nakłania.
Żądze są **mu** powolne i słucha go wola,
Członki i siły idą za **ukazem** kroła.
Tym Bóg wszystkim Bóg **poruszeniom** pomoce
daje i **zasłony** skora,
I zna za syny swoje rodem poruszony **Uznając te,**
co z niego swój początek biorą.
Z tych poruszeń się cnota dostojna wyświca
I ona jest prawego szlachectwa rodzica.

W zacytowanym fragmencie, wieńczącym pieśń III, oznaczyłem skreślenia, a nadpisane nad nimi słowa opatrzyłem podkreśleniem. Część zmian wprowadzał tłumacz na bieżąco (oznaczyłem je poprzez pogrubienie w czystopisie) i wówczas nie było potrzeby nadpisywania nowego tekstu nad przekreślonym. Dostrzec można także zmiany dokonywane w czasie przepisywania tekstu. Nie polegają one tylko na modyfikacji szyku. Wersy mające ostatecznie brzmienie „Bóg wszystkim poruszeniom pomoc daje skora” oraz „Uznając te, co z niego swój początek biorą” korygowane były w trakcie przepisywania i już po przepisaniu. Drugi z nich zyskał zupełnie nowe brzmienie. Jak widać, proces przepisywania nie stanowił czynności czysto mechanicznej. Był kolejnym, integralnym etapem procesu twórczego. Można powiedzieć, że to, co nazwałem czystopisem, stanowi załączek modyfikowanej, drugiej redakcji przekładu. Ponieważ tłumacz nie dokończył pracy, pozostał nam załączek tego przedsięwzięcia. Usunięcie początkowych kart brudnopisu czy też pierwszej redakcji świadczy o tym, że tłumacz uważał wprowadzone w ich miejsce karty z przepisaniem tekstem za finalną wersję tej części utworu.

O tym, że przekład nie został doprowadzony do końca, informuje nota znajdująca się u dołu s. 264:

Do uzupełnienia tłumaczenia pieśni tej 35tej zostanie w oryginale łacińskim wierszy 32. / Reszta zaś rozdziałów tego poematu, od 36go do 44go, nie wiadomo, czy zaginęła, czyli też ś[więtej] p[amięci] Przybylski tłumaczenia nie dokończył. / Pisałem w Krakowie d[nia] 7 maja [1]830. / Ambroży Grabowski / księgarz.

Poświadczą ona, że oprawę manuskryptu zlecił przyjaciel krakowskiego akademika. Na s. 265, dzieląc się domysłami na temat końcowej części przekładu, Grabowski zamieścił kolejną notę:

Raczej to mam za rzecz pewną, że Przybylski wśród pracy przekładania tego poematu ustał i znużył się niżeli że kontynuacja zaginęła, bo może być tego śladem i ta okoliczność, iż nawet ostatniej karty rękopismu nie zapisał.

Opierając się na tej notce, należy przyjąć, że Przybylski nie dokończył swego przedsięwzięcia. Nie sposób natomiast na podstawie informacji podanych w rękopisie stwierdzić, kiedy przekład powstał.

Istotne wydaje się ustalenie, co łączyło Grabowskiego z Przybylskim. Dlaczego w jego zbiorach znalazła się część spuścizny po dyrektorze Biblioteki Jagiellońskiej i „profesorze starożytności”⁵⁴? Dlaczego nie została włączona do księgozbioru placówki, którą krakowski akademik kierował?⁵⁵

Grabowski był wydawcą, księgarzem, współpracownikiem i przyjacielem wielu uczonych, m.in. Juszyńskiego, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, Feliksa Bentkowskiego, Józefa Samuela Bandtkiego, a także teściem Karola Estreichera⁵⁶. Łączyła go też przyjaźń z Przybylskim – mieszkali oni w jednej kamienicy, co wpływało na zacieśnienie więzów i lepsze poznanie osobowości:

Przybylski był to maż nieocenionej dobroci, uczony, łagodny, przystępny wszystkim i chętny dla każdego, przyjemny w towarzystwie i wesoły w opowiadaniu; mieszkając w tym samym domu, bywał miłym codziennie gościem w domu Mateckich, i ja też tego wieczoru w towarzystwie jego pozostawałem, słuchając z ciekawością rozmów jego... Dotąd nie jestem pewny, czy to był człowiek, czy anioł, ale jeżeli to był człowiek, to pewnie dusza anioła zamieszkała w jego ciele i je ożywiała. Osobny fascykuł, wiadomości o nim i jego niektóre pisma obejmujący, znajduje się w moim zbiorze; są tam autografy ręki jego i rękopism jego tłumaczenia wierszem poematu Seb[astiana] Klonowicza *Victoria deorum*, ale niedokończony⁵⁷.

Dlaczego dzieło nie zostało opublikowane? Przyczyny mogą być dwie: niedokończenie pracy translatorskiej oraz szczególna maniera językowa Przybylskiego, polegająca na wprowadzaniu licznych neologizmów, które prawdopodobnie zniechęcały potencjalnych wydawców, zaciemniały bowiem wywód poetycki, pozostawiając na nim piętno osobowości tłumacza i jego upodobań, będących swoistym

⁵⁴ A[leksandrowska], *op. cit.*, s. 314.

⁵⁵ Wykaz prac Przybylskiego zdeponowanych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zob. *Księgozbiór prywatny Jacka Idrzego Przybylskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. Oprac. M. Mirek. Kraków 2010, s. 45–217.

⁵⁶ Zob. K. Estreicher, *Grabowski Ambroży (1782–1868)*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8 (1959–1960). – E. Grzesiakówna, *Grabowski Ambroży (1782–1868)*. Hasło w: *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 3 (2000). – W. Roszkowska-Sykałowa, W. Albrecht-Szymanowska, *Grabowski Ambroży, 1782–1868*. Hasło w: *Dawni pisarze polscy*, t. 1 (2000).

⁵⁷ Grabowski, *op. cit.*, t. 2, s. 104.

znakiem czasu – praktyką widoczną w przekładach także innych autorów⁵⁸. Pisał na ten temat Czernicki:

Zgodnie też z ogólną ówczesnych postępowców w literaturze cechą jął się Przybylski oburacz tworzenia nowych wyrazów i w tym kierunku prześcignął wszystkich swoich braci po piórze, posuwając się do ostateczności. Sam wysoko wykształcony i ceniący wielce wykształcenie i naukę w drugich, chciał on, uznawszy to za stosowne, stworzyć dla siebie i dla nich osobny niejako język, do którego za materiał pierwiastkowy polska wprawdzie służyła mu mowa, ale który jednak miał się różnić zupełnie od języka, jakiego pospolicie ludzie w codziennym używają pożytku. [...]

Na chlubę jednak Przybylskiego powiedzieć trzeba, że choć z jednej strony zarażony był chorobą swego czasu, która u niego do potwornych rozmiarów niekiedy rosła, znał z drugiej strony z gruntu naturę języka i zdolen był dość często w głąb jego się zapuszczać; dlatego też z masy potworzonych przez niego wyrazów kilka zupełne prawo obywatelstwa zyskało. I to także godne uwagi, że Przybylski, gdy zapomniał o swej roli wyrazoróbcy, gdy go przedmiot, o którym pisze, owładnie, tłumaczy się przyzwyczajenie, jasno i dobrze po polsku, a własnego utworu wyrazami bardzo oszczędnie szafuje, i wtedy czytać go można nawet z przyjemnością⁵⁹.

Prace translatorskie Przybylskiego wywołały ambiwalentne odczucia Pawła Czajkowskiego. Wypowiadał się on na temat tłumaczeń dzieł Homera i Wergiliusza, analizując ich cechy na tle innych – wcześniejszych i późniejszych – spolszczeń. Podkreślał tym samym ponadczasowość literatury antycznej:

Co do mnie, uważam w Przybylskim ten geniusz, który jest ojcem głębokich myśli, źródłem szczęśliwych wyobrażeń i początkiem odwagi gotowej do wynalazków w każdej potrzebie; lecz i to wyznaję, iż on zbyt kochał w szukaniu szczególności, obrażał prawidła języka, mamił się otuchą, co napisał, to bez gładzenia za dobre uznawał, często prostotę zmieniał w płaskość, junactwo zdobił śmieszna przysada, bez wstrzemięźliwości grzeszył kuciem słów nowych, a siląc się na zabójczą wierność, studiował w sobie ogień poezją ożywiający, w ustępach nawet wielu wybiegał za granice wolności wierszowania, starał się na koniec o dokładność w drobnostkach i chcąc niby uwielbiać Homera jak zabobonnik źle rozumianym nabożeństwem, sklecał pasmo dziwnych przymiotników, lecząc jego tropem.

Ale z drugiej strony dodać muszę, że jeśli wiele kwiatów spłowiło w Przybylskiego rękę, mało znouwu jest wierszy z płynnością, w toku polskim, i z tak nadzwyczajną mocą ułożonych, iż mu każdy pozazdrościć może. Osobliwiej w opisach natury jego myśli są gołe, proste z wdziękiem przyrodzonym, zupełnie odarte z ozdoby i ledwie nie z stroju sztuki; a lubo w oczach skażonego smaku litość budzą, w istocie jednak żadnej nie potrzebują okras, będąc wiernym odbiciem natury; słowem, Przybylski jest tą rzeką, która w mętnej wodzie często złoty piasek toczy⁶⁰.

Prezentowane wyraziste oceny odpowiadają językowi i metodologii naukowej czasu swego powstania. Kładą nacisk na emocjonalny odbiór tekstu, sprzężony z odczytywaniem poprzez upodobania estetyczne bardziej krytyka niż badacza.

Zagadnienie neologizmów Przybylskiego występujących w tłumaczeniach na-

⁵⁸ Zob. J. Ziętarska, *Sztuka przekładu w poglądach literackich polskiego oświecenia*. Wrocław 1969, s. 258. – M. R. Mayenowa, wstęp w: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*. Oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska. Red. M. R. Mayenowa. T. 1. Warszawa 1958, s. 34. – J. Wójcicki, „*Jest co widzieć w oborach, w gajach i na polach*”. W: *Jeorgiki Wirgilowskie do Mece-nasa*, s. 13.

⁵⁹ Czernicki, *op. cit.*, s. 186.

⁶⁰ P. Czajkowski, *Pochwała Jacka Idziego Przybylskiego, sztuk wyzwolonych i filozofii doktora, konsylijarza nadwornego króla Stanisława Augusta, członka Towarzystw Przyjaciół Nauk w Warszawie i w Krakowie [...]*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego” t. 9 (1824), s. 193–194.

światlił Czajkowski podając zestawienie kilkudziesięciu przykładów, wśród których znajdujemy takie słowa jak „kłapać”, „koziarz”, „myśliciel”, „tryumfatorski”, „ojczyc”, „krasnopłci”, „nieomylny”, „najlepszyzna” czy „sejmownik”⁶¹. Część propozycji akademika krakowskiego weszła do polszczyzny na stałe, o innych zapomniano.

Dostrzec należy, że w pośmiertnym wykazie dzieł Przybylskiego nie odnotowano przekładu *Zwycięstwa bogów* Klonowica. Zawiera się ono w notatce wieńczącej zestawienie, a opatrzonej nagłówkiem „Ostrzeżenie”. Czytamy w niej: „Oprócz powyższych dzieł pozostało innych wiele w rękopiśmie, które po części dokończonymi nie zostały”⁶². Zdanie to pośrednio tłumaczy przyczyny zapomnienia i zagubienia się translacji poematu Acernusa.

Niepełny przekład Przybylskiego wydaje się cenny i wciąż aktualny w perspektywie braku translacji całości dzieła, a przynajmniej większej jego części. Stanowi też świadectwo zamilowania Przybylskiego do łacińskiej literatury klasycznej i dowód rzadkich chyba w tamtym czasie, wyłączając twórczość Macieja Kazimierza SARBIEWSKIEGO, zainteresowań neolatynistycznych. Z tego powodu uznać go należy za istotny nie tylko w dorobku krakowskiego akademika, ale również w dziejach rozwoju badań i przekładów polskich autorów tworzących po łacinie.

Godne uwagi są losy egzemplarza poematu Klonowica stanowiącego podstawę przekładu. Inaczej niż sam manuskrypt tłumaczenia, egzemplarz, z którego korzystał Przybylski podczas pracy translatorskiej, trafił do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Opracowująca ten zasób i katalogująca go Małgorzata MIREK nie opisała go z autopsji, lecz na podstawie wzmianek w bibliografii i katalogu, ponieważ nie odnalazła go w zbiorach biblioteki⁶³.

Dokonując oglądu przekładu Przybylskiego na tle łacińskiego oryginału trzeba stwierdzić pominięcie przez tłumacza nie tylko marginaliów, lecz również całej ramy utworu, a więc informacji, że dzieło miało być poświęcone królowi Stefanowi BATOREMU, jak i dedykacji dla Mikołaja FIRLEJA, potem zamienionej na przypisanie Adamowi GORAJSKIEMU. Postępowanie tłumacza wynika albo z niedokończenia pracy, albo z ówczesnego podejścia do tych elementów dzieł literackich. W drukach pochodzących z XVIII w. marginalia, zwłaszcza o charakterze bibliograficznym, zastępowane są przez przypiski stanowiące prototyp opisów bibliograficznych, z kolei glosy wyjaśniające zanikają. Natomiast historycznych, zdezaktualizowanych z powodu śmierci adresata listów dedykacyjnych nie przedrukowywano ani w dobie renesansu, ani baroku, zastępując je aktualnymi przypisaniami. Praktykę tę kontynuują wydawcy i tłumacze oświeceniowi. Tak samo postąpił Przybylski, dokonując przekładu *Poematu o zapadnięciu Lizbony*⁶⁴. Historyczne elementy ramy utworu zachował w edycjach dopiero Kazimierz JÓZEF TUROWSKI⁶⁵. Ten zasłużony wydawca nie zachowywał jednak głos marginesowych z dzieł staropolskich, co

⁶¹ *Ibidem*, s. 212–213.

⁶² *Ibidem*, s. 211.

⁶³ *Księgozbiór prywatny Jacka Idziego Przybylskiego [...]*, s. 65.

⁶⁴ Zob. J. Wójcicki, wstęp w: Voltaire, *Poème sur le désastre de Lisbonne / Poema o zapadnięciu Lizbony*. Oprac. J. Wójcicki. Piła 2003, s. 33.

⁶⁵ Zob. S. F. Klonowicz, *Pisma poetyczne polskie*. Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1858.

przyczyniało się do niemożności prawidłowego odczytania utworu i jego kontekstów (jak w przypadku edycji *Przeważnej legacji* Samuela Twardowskiego).

Współczesna edycja historycznego już dziś tłumaczenia poematu Klonowica winna oprzeć się na zachowanym egzemplarzu z krakowskiego archiwum⁶⁶. Do początku rozdziału XIX za podstawę należy przyjąć czystopis, a w dalszej części posłużyć się brudnopisem. Postrzegając przedsięwzięcie z perspektywy translatorskiego dorobku Przybylskiego, trzeba by poprzestać na wydaniu zachowanej części poematu, która ma walor głównie historyczny i stanowi cenny przykład poetyckiej pracy akademika krakowskiego. Powstał on zapewne na fali zainteresowania spuścizną po Klonowicu. Podobnie jak w przypadku innych tłumaczeń, również translacja *Victoria deorum* jest nowoczesna w formie, ponieważ nie stanowi adaptacji typowej dla doby staropolskiej, lecz pozostaje wierna tekstowi oryginału⁶⁷.

Abstract

MICHAŁ KURAN University of Łódź
ORCID: 0000-0002-0378-2453

“ZWYCIĘSTWO BOGÓW” (“VICTORY OF THE GODS”)—JACEK IDZI PRZYBYLSKI'S LOST TRANSLATION OF SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC'S “VICTORIA DEORUM”

In the initial part of the paper, the author revises the state of research in Sebastian Fabian Klonowic's poem *Victoria deorum* to this day, taking into consideration the issue of nobility, the allegorical nature of the piece, its literary genetic and thematic qualification, affinity for Old-Polish paraenetic literature, explanation of the title, the role of mythological context, social problems, construction of the work, printing history as well as ancient and modern sources of erudition. Next, he describes the history of translations of the piece (both those that remain in manuscripts and fragments printed in research papers), mentions partial Latin editions of the work and quotes fragments of scholars' translations. He also informs about a discovery of a translation, regarded as lost, by Jacek Idzi Przybylski, characterises its manuscript found in the collection of Ambroży Grabowski, deposited in the National Archive in Cracow, and follows to consider the reasons why Przybylski stopped his translation and Grabowski failed to publish the work of his friend.

⁶⁶ Podstawę przygotowywanego przeze mnie wydania przekładu Przybylskiego stanowi fragment czystopisu i – jako dalszy ciąg – brudnopis.

⁶⁷ *Ibidem*.